

JAN KONDRAK

ur. 1959; Hrubieszów



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, lata 90. XX wieku
Słowa kluczowe	Kotłownia Biesiadna, Lubelska Federacja Bardów, Różycki Marcin, Andrzejewski Marek, Naja Jagoda, Selim Piotr, powstanie Lubelskiej Federacji Bardów, pierwszy skład Lubelskiej Federacji Bardów

Tworzenie Lubelskiej Federacji Bardów

W Kotłowni Biesiadnej graliśmy cały rok [19]88, do Kotłowni Biesiadnej mieli wstęp tylko i wyłącznie ci, którzy wygrali jakiś duży ogólnopolski festiwal piosenki literackiej, kabaretowej, bądź poezji śpiewanej. Czyli wszędzie tam, gdzie jakaś literatura śpiewana występuje, jako warstwa utworu i to jest zwycięstwo, zwycięstwo, pierwsze miejsce, na festiwalu o ogólnopolskim charakterze, to ten miał prawo wstąpić do Kotłowni Biesiadnej. Takich osób było dwanaście. Na hasło, że profesjonalizujemy swoje działania, odpowiedziało pozytywnie osób 8 i to są te osoby z pierwszego składu. A tak naprawdę mniej niż 8, bo te 8 osób to są również muzycy, którzy byli dokooptowani, bo ktoś musiał oprócz śpiewania jeszcze grać. Skład grający staraliśmy się zminimalizować, chciałem w swoim założeniu ludzi wielofunkcyjnych, żeby jednocześnie byli i grajkami i śpiewakami, tacy byli najbardziej pożądani, bo to jakby pomniejsza koszty funkcjonowania takiej formacji. No więc ten pierwszy skład, to wszyscy ci, którzy powiedzieli tak, to jestem ja, Marcin Różycki, Marek Andrzejewski, który jako pierwszy miał takie pełne prawo, bo po zwycięstwie w Krakowie, Jagoda Naja powiedziała nie, choć też wygrała Kraków. Piotrek Selim wygrał ogólnopolski przegląd poezji śpiewanej we Włocławku, OKR Ogólnopolski Konkurs Recytatorski, więc mogłem go zaprosić zaraz po tym sukcesie, ale z początku zatrudnialiśmy go bardziej jako klawiszowca, bo tego brakowało, a do śpiewania takiego pełnoprawnego to nieco później został dopuszczony przez koleżeństwo, na początku miał prawo do zaśpiewania jednej piosenki, ale to szybko się zmieniło. No więc taka była zasada ogólna. Czyli, jak to redaktor Szymczyk świętej pamięci mówił, stworzyliśmy super grupę, bo każdy z nas miał jakąś przeszłość i jakąś wokół siebie grupkę muzyków, którymi się wspierał i z tych takich podgrupek muzycznych stworzyła się Lubelska Federacja Bardów, bo co my mieliśmy tutaj, jako środowisko, do zrobienia? Albo rywalizować ze sobą o tę garstkę

publiczności, albo zawiązać piwnicę artystyczną i się wspierać. Wybraliśmy ten drugi model wspierania się nawzajem. No w tym momencie trzeba się dzielić jakby czasem scenicznym, zawsze coś za coś, nie można się w pełni wypowiedzieć, ale za to udało nam się ściągnąć uwagę mediów, w sposób niezwykle łatwy, my byliśmy po prostu bardzo szybko tutaj wylansowani jako zjawisko.

Data i miejsce nagrania	2021-09-16, Lublin
Rozmawiał/a	Joanna Kijek
Redakcja	Anna Kostrzewska
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"